

Stosunki polsko-rosyjskie bez poprawy?

9 października 2018

Czołowy rosyjski dziennik „Kommersant” postanowił przyjrzeć się obecnym stosunkom polsko-rosyjskim, a przede wszystkim ewentualnym perspektywom ich poprawy. Wywiady z ministrem spraw zagranicznych Jackiem Czaputowiczem oraz rosyjskim ambasadorem Siergiejem Andriejewem pokazują jasno, że na zmianę dotychczasowej sytuacji się nie zanosi, ponieważ oba nasze kraje dzielą przede wszystkim kwestie energetyczne, rosyjska polityka wobec Ukrainy, a także usuwanie radzieckich pomników z polskiej przestrzeni publicznej.

Szef polskiego MSZ-u twierdzi w rozmowie z gazetą, że rozmowy na najwyższym szczeblu powinny się odbyć, ale ewentualne spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy z jego rosyjskim odpowiednikiem Władimirem Putinem musiałyby być wcześniej przygotowane przez przedstawicieli rządów obu państw. Czaputowicz nie ukrywa przy tym, iż pewne kontakty istnieją, głównie podczas posiedzeń Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz pomiędzy naszymi krajami istnieją bardzo poważne rozbieżności.

Dotyczą one głównie naruszenia przez Rosję prawa międzynarodowego w kwestii Ukrainy, gdzie doszło do aneksji Krymu przez Rosję i wybuchu wojny w Donbasie. To zdaniem polskiego ministra spraw zagranicznych odcisnęło piętno na stosunkach Rosji z NATO, Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi, prowadząc do nałożenia zachodnich sankcji na rosyjskie państwo. Czaputowicz pytany przy tym o rozbieżności pojawiające się w relacjach z Ukrainą twierdzi, że Polska wspiera jej proeuropejskie aspiracje, a także próbuje rozwiązywać drażniące kwestie historyczne.

Ponadto rządzący podchodzą krytycznie do rosyjskich projektów

energetycznych, w tym głównie do gazociągu Nord Stream 2, który ma być krytykowany również przez Komisję Europejską. Zdaniem Czaputowicza inwestycja ta nie zapewnia dywersyfikacji i bezpieczeństwa energetycznego krajów europejskich, natomiast państwo rosyjskie używa gazu do nacisków i szantażu, dlatego zaczęliśmy kupować droższy gaz LNG. Ponadto szef MSZ-u zarzuca stronie rosyjskiej niechęć do zwrócenia wraku samolotu, który 10 kwietnia 2010 roku rozbił się pod Smoleńskiem.

Jednocześnie Czaputowicz zarzuca głównie stronie rosyjskiej brak bardziej intensywnego dialogu pomiędzy Moskwą a Warszawą, ponieważ Rosja nie oddelegowała swoich wiceprzewodniczących do komisji ds. trudnych oraz międzyresortowych grup roboczych. Polski minister spraw zagranicznych zaznacza przy tym, że nasz kraj jest zainteresowany wznowieniem prac wspólnych instytucji oraz rozwojem współpracy gospodarczej na odcinkach nieobjętych unijnymi sankcjami wobec naszego północnego sąsiada.

Dziennikarka „Kommiersanta” pytała polskiego ministra także o kwestię pomników radzieckich w Polsce. Czaputowicz zauważa więc, że Polska chroni groby poległych rosyjskich żołnierzy, lecz usuwa pomniki mające gloryfikować system komunistyczny i radzieckie zniewolenie naszego kraju. Mówiąc o ewentualnym rosyjskim zagrożeniu, szef MSZ-u pokrętnie krytykuje z kolei Niemcy za niepostrzeżenie Rosji jako wroga mogącego dokonać ataku na Unię Europejską.

Na koniec wywiadu Czaputowicz odniósł się głównie do wymiany handlowej pomiędzy naszymi krajami, która po wcześniejszych spadkach wzrosła o blisko jedną czwartą w ubiegłym roku. Jego zdaniem polsko-rosyjska współpraca gospodarcza jest korzystna dla obu stron, o ile oczywiście dane produkty nie są objęte sankcjami. Ponadto Czaputowicz uważa, iż rosyjska kultura i język powinny być znane w naszym kraju, ponieważ relacje pomiędzy samymi społeczeństwami utrzymywane są na poprawnym poziomie.

Wywiad z Andriejewem również dotyczy kontrowersji w polsko-

rosyjskich stosunkach. Rosyjski ambasador w Warszawie twierdzi więc, że problemem jest stanowisko polskiego rządu, który jego zdaniem wysuwa „bezpodstawne oskarżenia” wobec Rosji, dotyczące głównie kwestii ukraińskich. Jednocześnie dyplomata zaznacza, iż nie widzi większych problemów w relacjach pomiędzy oboma społeczeństwami, ponieważ „podobnie jak w Rosji” w Polsce „mieszkają przeważnie normalni, przyzwoici, dobrze wychowani ludzie”.

„Nie zmienia to jednak zasadniczo negatywnej politycznej postawy polskiego społeczeństwa wobec Rosji” – twierdzi jednocześnie Andriejew, którego zdaniem z powodu medialnej propagandy i nauki w szkołach Polacy uważają, iż od „strony rosyjskiej Polska w całej swojej historii znała tylko groźby, obrazy i nieszczęścia”. Rosyjski ambasador krytykuje zwłaszcza demontaż radzieckich pomników w naszym kraju, co według niego nie zostanie Polsce zapomniane.

Andriejew nie widzi jednak przeszkód w ponownym nawiązaniu relacji, ale taki krok powinien nastąpić bez żadnych warunków wstępnych. Rosja ma być bowiem zainteresowana poprawnymi stosunkami z Polską, lecz jej dyplomaci nie widzą obecnie woli politycznej po stronie polskiej. Dyplomata jednocześnie uważa, iż powinniśmy „odrzucić antyrosyjską retorykę” oraz „przestać wysuwać bezpodstawne roszczenia i oskarżenia” wobec Rosji.

Na podstawie: Kommersant.ru

Źródło: Autonom.pl